

Związek Zawodowy Rolników Ekologicznych św. Franciszka „serceEKOziemi”  
89-200 Szubin ul. Jana Pawła II 2 tel. 052/ 3848110 [danuta.pilarska@wp.pl](mailto:danuta.pilarska@wp.pl)  
prezes Danuta Pilarska. Nominowany Członek Rady Programowej Rolnictwa  
Ekologicznego przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

„Międzynarodowy Szczyt przeciw GMO” Kraków 16 i 17 październik 2008r.

„Zagrożenie ze strony GMO dla rolnictwa tradycyjnego i jego rodziny”

Urodziłam się 30 lipca wtedy to właśnie tata młócił żyto w stogu. Urodziłam się na wsi w gospodarstwie rolnym. Ukończyłam technikum rolnicze, znane mi są podstawy rolnictwa i wsi. Od 1986r. oddałam się pasji propagowaniu rolnictwa ekologicznego i z tą formą uprawy ziemi zetknęłam się wtedy po raz pierwszy. 30 do 40 % pola obsiewamy mieszankami z roślinami motylkowymi, które częściowo wykorzystujemy na pasze dla kilkudziesięciu świń. Rośliny motylkowe dodatkowo wspaniale nawożą glebę, doskonale sprawdzają się w płodozmianie. To co jemy, powinno być lekarstwem. Takie walory ma żywność ekologiczna. Żadna dziedzina ludzkiej działalności, nawet medycyna, nie ma takiego wpływu na zdrowie człowieka jak rolnictwo. Od kilku lat rolnictwo ekologiczne w Polsce rozwija się coraz bardziej. Jest ono zagrożeniem dla wielkich koncernów spożywczych i chemicznych, które próbują wszelkimi sposobami zahamować rozwój rolnictwa ekologicznego. Straszono wszystkich chorobą BSE, która miała być zagrożeniem dla człowieka. Wielu konsumentów odstraszone od jedzenia mięsa wołowego przez co wielu rolników musiało zaprzestać produkcji wołowiny. Zastraszanie miało swój cel, wyeliminowanie mączki zwierzęcej z żywienia trzody chlewnej i drobiu, a w zamian została wprowadzona genetycznie modyfikowana soja (GMO). Istnieją niezbita dowody naukowe świadczące ponad wszelką wątpliwość, że obecną generacją roślin genetycznie modyfikowanych niesie za sobą poważne ryzyko zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska naturalnego. Rozwój Genetycznie Zmodyfikowanych Organizmów (GM) na masową skalę pociąga za sobą ryzyko wywołania największej w świecie katastrofy ekologicznej. Skutkiem uzależnienia się od wielkich korporacji w produkcji żywności będzie zupełna katastrofa, ziemia zostanie zniszczona przez eksperymenty, a tym samym zabraknie żywności w przyszłości. Przyjęcie masowej produkcji żywności przez gigantyczne korporacje oznacza, iż miliony drobnych producentów żywności zostanie wyrugowanych z ziemi i pomnoży zastępy biedoty zamieszkującej wielkie aglomeracje miejskie. Rolnicy którzy wysiali nasiona GMO stworzyli zagrożenie dla zdrowia ludzi i zagrożenie dla gospodarstw sąsiadujących ponieważ zanieczyścili ich pola. Mamy swoje tradycyjne nasiona sprawdzone przez pokolenia rolników którzy je uprawiali. Nasiona, które są

bardzo odporne a produkty z nich otrzymane smaczne i zdrowe. Nie chcemy nasion i roślin zmodyfikowanych genetycznie. Nie możemy pozwolić aby nasze rolnictwo było zależne od ponadnarodowych korporacji, których jedynym celem jest osiągnięcie jak największych zysków bez względu na koszty środowiska w sprawie organizmów GMO. Sytuacja jest nieobliczalna i nieprzewidywalna i dlatego my rolnicy ekologiczni dorobku jaki mamy nie możemy lekceważyć . Wprowadzenie do Polski GMO to dla nas wyrok.....  
BYĆ ALBO NIE BYĆ.....

prezes-Danuta Pilarska